Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 25 września 1937 r. | Nr. 112

Rozwój organizacji wiejskiej O. Z. N.

Przemówienie sen. gen. Galicy w Radio.

Sen. gen. Andrzej Galica, przewodniczący Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, wygłosił w dniu 22-im r. b. przez Radio następujące przemówienie:

Jako przewodniczący Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, pragnę dziś powiadomić wszystkich współobywateli, w szczególności zaś działaczy wiejskich, że Organizacja Wiejska zmontowała już Komórki Organizacyjne O.Z.N. wojewódzkie, czyli okręgowe i powiatowe, czyli obwodowe na terenie całej Rzeczypospolitej. Obecnie rozpocznie się we wszystkich województwach i powiatach żywa praca około zorganizowania komórek gminnych, czyli oddziałów i gromadzkich czyli zespołów.

Jako zasadę struktury tymczasowych władz organizacyjnych, przyjęliśmy powołanie dla każdej komórki trzech organów o ściśle określonej funkcji, kompetencji i odpowiedzialności, a to: tymczasowych przewodniczących, jako organów rozkazodawczych na sposób hierarchiczny, wprost wojskowy, tymczasowych rad przybocznych (t. zw. prezydiów), liczących każda 10—20 członków, jako czynnika doradczo-opiniodawczego, oraz sekretarzy — jako organów wyłącznie wykonawczych. System ten nie tylko nie wzbudził nigdzie w terenie najmniejszych zastrzeżeń, ale przyjęty został ze zrozumieniem i powszechnym uznaniem go za jedyną celową formę zagwarantowania Obozowi sprawności organizacyjnej. Z organizacyjnego punktu widzenia daje on istotnie maximum możliwości i sprężystego kierowania i stałej kontroli całego aparatu terenowego.

Co do wspomnianych rad przybocznych, mają one za zadanie wydobywanie z terenu wszelkich zagadnień, przepracowywanie ich i realizowanie we własnym zakresie, bądź też wysuwanie ich wyżej — do rozważania i ewent. realizowania przez wyższe komórki organizacyjne Obozu.

Przy dobieraniu współpracowników staraliśmy się być jak najbardziej obiektywni i dobierać ich bez względu na dotychczasową przynależność polityczną, byle na swym terenie byli szanowani i chcieli się pracy naszego Obozu poświęcić. By uruchomić województwo potrzeba było w każdym z nich dobrać od 200—300 ludzi. Można było przy tym popełnić omyłki, które są w każdej chwili do naprawienia ze względu na to, że wszelkie nasze powołania tak do ciał kierowniczych, jak i Rad — są tymczasowo.

Na kierowników komórek organizacyjnych staraliśmy się dobierać ludzi i energicznych, posiadających oprócz innych zalet osobistych, silny charakter i takt. Do Rad Przybocznych, obok chłopów, obytych z pracą społeczną w samorządach i organizacjach gospodarczych, weszli wykształceni fachowo ziemianie, księża i nauczyciele. Pragnę też podkreślić żywy udział kobiet w pracy wszystkich komórek organizacyjnych.

Przy tej sposobności chcę powiadomić, że wszelkie akcesy różnych organizacji lub poszczególnych ludzi zostały u nas posegregowane na poszczególne województwa i oddane do dyspozycji Kierownikom Okręgowym, którzy w/g własnego uznania będą z nich korzystać w przyjmowaniu na członków. Dalsze przyjmowanie na członków odbywa się we wszystkich obecnie stworzonych komórkach organizacyjnych, głównie zaś w komórkach, dotyczących już bezpośrednio terenu, a więc gminnych czyli oddziałach i gromadzkich, czyli zespołach. Zaznaczam, że przystępujący winni kierować się do właściwych, na własnych terenach położonych komórek, nie omijać ich, by nie powodować niepotrzebnych odsyłań i tym samym — opóźniania i utrudniania pracy.

Najtrudniej jest zorganizować Polaków — powiedział Marszałek Piłsudski. I istotnie wszyscy w Polsce są zorganizowani, oprócz właśnie Polaków. W pracy naszej napotykamy na krytyki i to nie tylko ze strony istniejących stronnictw politycznych, obawiających się o własne szeregi, ale i ze strony różnych „kawiarnianych polityków", dających nam rozmaite nauki. Jedni wołają o jakieś fascynujące hasła, drudzy o dokładne programy. Sądzę, że bardziej fascynującego hasła w dzisiejszych czasach nie ma ponad to, jakie rzucił Naczelny Wódz, Marszałek Smigły-Rydz, a to hasła obrony Polski. Hasło to fascynuje dziś wszystkich Polaków. Na wojewódzkie nasze zebrania ściągało tysiące chłopów, którzy chcą się zjednoczyć wokół armii i Naczelnego Wodza i wziąć na swe barki odpowiedzialność na dalsze losy Polski.

Rozwinięciem tego hasła jest deklaracja programowo-ideowa płk. Adama Koca, która wypowiada się prawie we wszystkich kierunkach naszych dążeń, a opracowywane programy i plany naszej pracy organicznej — będą publikowane w odpowiednich terminach.

Dając to krótkie sprawozdanie z rozwoju Organizacji Wiejskiej, dziękuję w imieniu Obozu za udzieloną mi przy tej pracy pomoc rozgłośnion Polskiego Radia i ślę tą drogą mocne otuchy dla wszystkich Polaków, dążących do zjednoczenia i stworzenia potężnej Polski.

Palestyna — nie tylko dla wybranych!

Musi być siedzibą dla mas.

Delegat Polski mówi w Genewie o zagadnieniu emigracji żydowskiej.

GENEWA, 22. 9. Na posiedzeniu komisji zgromadzenia, która obradowała nad sprawą Palestyny stały delegat Polski min. Komarnicki wygłosił dłuższe przemówienie, będące rozwinięciem deklaracji min. Becka z 14 września.

Min. Komarnicki podkreślił, że każda zmiana statutu prawnego siedziby narodowej żydowskiej, mogąca wstrzymać lub zahamować jej rozwój, musi głośnym echem odbić się w masach żydowskich, dla których definitywne załatwienie tej sprawy stanowi zagadnienie żywotne.

Te rozdźwięki specjalnie obchodzą kraje o dużym procencie ludności żydowskiej, szczególnie zaś Polskę, gdzie zamieszkuje przeszło 3 i pół miliona Żydów — największe skupienie żydów w Europie. Ponadto względy ekonomiczne tłumaczą wielkie zainteresowanie żydów w Europie środkowej i wschodniej Palestyna jako terenem emigracyjnym.

Następnie minister opisuje historię osiedlenia się żydów w Polsce, podkreślając, że nigdy nie byli oni gnębieni oraz uwypuklił specjalny charakter struktury specjalnej ludności żydowskiej, skoncentrowanej w miastach i miasteczkach, co w Polsce, jako kraju rolniczym jest znacznie bardziej rażące, niż w innych krajach.

To przeludnienie miast ludnością żydowską zakłóca życie społeczne Polski. gdyż ludność wiejska ma zamkniętą drogę do osiedlania się w miastach.

Przed wojną emigracja żydowska dwukrotnie przewyższała przyrost naturalny tej ludności, obecnie zaś emigracja jest zamknięta. — Kryzys rolniczy pogorszył jeszcze znacznie położenie ekonomiczne ludności żydowskiej. Ludność żydowska widzi obecnie w Palestynie jedyne miejsce, do którego może emigrować i które powinno zapewnić utrzymanie Żydom, nie mogącym z powodów ekonomicznych wyżyć w innych krajach.

Sytuacja ta odnosi się specjalnie do Polski, występuje jednak i w innych krajach Europy środkowej i wschodniej. W deklaracji złożonej komisji królewskiej brytyjskiej przez przewodniczącego organizacji syjonistycznej Wajzmana obliczono na 6 milionów ilość Żydów w Europie wschodniej i środkowej, których położenie gospodarcze jest niezadawalające oraz na 200 tys. osób żydowskich, które powinny rocznie wyemigrować, a z tego 100 tysięcy rocznie z Polski.

W tych warunkach rząd polski sądzi, że Palestyna musi być siedzibą dla mas żydowskich a nie dla garstki wybranych, aby w ten sposób mógł być rozwiązany wielki problem żydowski.

Stojąc na tym stanowisku rząd polski podziela konkluzje raportu komisji mandatowej odnośnie do siedziby narodowej żydowskiej, a mianowicie że terytoria przeznaczone tem dla Żydów winny być dobrze położone, zarówno pod względem urodzajności gleby, jak i komunikacyjnym, aby były zdolne do intensywnego gospodarczego rozwoju, co w konsekwencji pozwoliłoby na szybkie zaludnienie tych obszarów. Rząd polski jest pewien, że W. Brytania przy opracowywaniu definitywnego projektu organizacji Palestyny weźmie pod uwagę te wszystkie zasadnicze elementy — zakończył minister Komarnicki swe przemówienie.

Marsz. Smigły-Rydz przybywa do Włocławka na otwarcie nowego mostu jego imienia.

W sobotę 25 bm. Włocławek gościć będzie Naczelnego Wodza marsz. Smigłego-Rydza, który przybędzie na uroczyste otwarcie nowozbudowanego mostu przez Wisłę i nazwanego przez miasto imieniem Marszałka. Wraz z Marszałkiem spodziewany jest przyjazd szeregu wysokich dostojników państwowych.

Poświęcenia nowego mostu dokona ksiądz biskup Radoński.

Marszałkowi Włocławek gotuje serdeczne przyjęcie, tym więcej, że jest on honorowym obywatelem miasta.

Koncert Kiepury transmituje Polskie Radio.

W niedzielę, dnia 3 października rb. o godz. 12.15 Polskie Radio rozpoczyna transmisję koncertu mistrza Jana Kiepury, który śpiewać będzie w sali Domu Katolickiego „Roma" na dochód Funduszu Obrony Narodowej. Koncert transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Komendant „Strzelca" zamordowany przez komunistów poleskich.

PINSK. Wieś Mutwica, w pow. pińskim, była terenem krwawej zbrodni, dokonanej na osobie zastępcy komendanta Z. S. oddziału moroczańskiego, Jana Gawryluka.

Gawryluk znany był na terenie tej wsi jako społecznik i organizator. Toteż komuniści, uważając go za człowieka wielce dla siebie niebezpiecznego, postanowili go usunąć.

Przed paru dniami późną nocą do mieszkania Gawryluka wtargnęli dwaj zamaskowani osobnicy, którzy zabili śpiącego Gawryluka, poczym, pod osłoną nocy, zbiegli.

Dzięki jednak śladom, pozostawionym przez morderców, policja rychło już zdołała wpaść na ich trop. Zabójcami śp. Gawryluka okazali się Maksym Maksymczuk vel Timoszuk i Władysław Łozowski, kilkakrotnie karani za wywrotową działalność na terenie Polesia.

Maksymczuk i Łozowski, którzy dokonali mordu na tle politycznym, przyznali się do wi y.

Sowieckie oblicze Barcelony i Walencji.

Sytuacja na terenie Barcelony i podległego tamtejszemu urzędowi terenu przedstawia się tragicznie. Wystąpiły w całej jaskrawości wszystkie objawy rozkładu: teror, rywalizacja polityczna, defetyzm, rozpacz.

Opozycja w poszczególnych partiach jest bardzo silnie akcentowana. Anarchiści, trockiści, socjaliści zjednoczeni (socjaliści i komuniści), republikanie walczą jeden przeciwko drugiemu z resztkami energii. Słowem wojna wszystkich przeciwko wszystkim.

Tymczasem rząd w dalszym ciągu mówi o „sytuacji normalnej". Polega ona na tem, że aresztuje się lojalnych i nielojalnych, bo w ogólnym chaosie zatracono już dawno miarę lojalności. W praktyce każda partia ma swoją własną policję.

Korespondent konstatuje, że w czerwonej Hiszpanji widać olbrzymi wpływ sowiecki na każdym kroku. Wystarczy przejść się po ulicy, aby się przekonać, kto tu rządzi w rzeczywistości.

Widzi się olbrzymią ilość portretów Stalina i Lenina, które można kupić w kioskach z gazetami i w księgarniach. Portret Stalina został także zawieszony na froncie najpiękniejszego hotelu na placu katalońskim. Schroniska dla dzieci zostały ochrzczone imieniem Klary Zetkin dla upamiętnienia głośnej komunistki. W tym czasie zmieniono także w Walencji nazwę placu Plaza Roja na Plac Czerwony. Ozdobiono go płaskorzeźbami głównie Stalina i Lenina i insygniami bolszewickiemi. Wygląda to wszystko tak, jakby czerwoni władcy śpieszyli się gwałtownie, by pozostawić jakie takie ślady swego panowania.

Komunizm i hitleryzm dwa bratanki...

Niezwykle interesujący wywód na temat komunizmu w Rosji i hitleryzmu w Niemczech znajdujemy w „Kurierze Polskim":

„Z wywodów Hitlera wynika, że uważa on siebie za apostoła walki z komunizmem, a naród niemiecki za doskonałe i skuteczne narzędzie do użycia w tym celu, ażeby zarazę komunizmu wytrzebić na całym ziemskim globie.

Napozór argumentacja wydaje się przekonywująca. Po pewnym namyśle nasuwają się wątpliwości, budzące nieufność nie tylko do apostoła, głoszącego ideę, ale i do narzędzia tej ideologicznej walki, które on tak zachwala.

Gdzież bowiem jest ten komunizm, z którym mamy walczyć pod przewodem Hitlera?

W Rosji napewno go nie ma. Zresztą nie ma w tym nic dziwnego, bo dzieje świata wykazują, że ta forma gospodarki, którą nazywamy komunizmem, a która polega na równym podziale dóbr ziemskich między ludzi, dawała się tylko urzeczywistnić w niewielkich zrzeszeniach ludzkich, zjednoczonych duchowo myślą o przyszłym życiu w zaświatach i oddanych ascezie, to znaczy w klasztorach.

W Rosji obecnie są hasła komunistyczne, jest partia komunistyczna, ale jeżeli ktoś chciałby tam walczyć z komunizmem, to trafiłby w próżnię, bo komunizmu tam ziema.

W takim razie z czym obecnie w Rosji należałoby rozpocząć walkę na śmierć i życie?

W życiu gospodarczym zapanował tam ustrój, oparty na zasadach, które nazywaliśmy dotychczas kapitalizmem państwowym. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że ustrój ten w praktyce zbliżony jest bardzo do stosunków, które zapanowały w Niemczech po opanowaniu władzy przez hitleryzm, że ta analogia stale się zwiększa i że Niemcy i Rosja, jak dwa pociągi, biegnące po różnych ideologicznych torach, zmierzają do tej samej stacji praktycznych wyników. Niedawno stwierdził to p. Henryk Lauffenburger w obszernej rozprawie, zamieszczonej w miesięczniku „Revue politique et parlamentaire".

W Rosji rolnictwo jest kierowane przez państwo i określana jest z góry część zbiorów, która ma być oddana państwu. W Niemczech, każdy producent rolny ma wyznaczony kontyngent roczny, który powinien dostarczyć organizacjom korporacyjnym po maksymalnej cenie".

W Rosji zyski z przedsiębiorstw przemysłowych są reinwestowane. W Niemczech państwo oznacza maximum, ponad którym dywidendy muszą być reinwestowane w całości gospodarki zbiorowej.

Podobieństw można by przytoczyć wiele".

Analiza i wniosek bardzo ciekawe. Wszak zarówno i komunizm jak i hitleryzm walczą z Kościołem.

Komunizm i hitleryzm dwa bratanki.

Pogrzeb Prezydenta Masaryka.

Pogrzeb b. prez. Masaryka rozpoczął się, według doniesień z Pragi, we wtorek w godzinach rannych. O godz. 9 rano zgromadzili się na Hradczynie przy katafalku przedstawiciele rządów zagranicznych m. in. premier Jugosławii Stojadynowicz, premier Rumunii Tatarescu, wicepremier Francji Blum, szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej Łepkowski, poseł sowiecki w Pradze i wielu innych.

Na uroczystości pogrzebowe przybyło do Pragi wiele setek tysięcy obywateli z całej Czechosłowacji. Na ulicach widać było również wieśniaków, górali, przybranych w barwne stroje regionalne wszystkich prowincyj.

Tłumy spędziły noc na ulicach w oczekiwaniu na przejście konduktu pogrzebowego. Już od godz. 9-ej rano wzdłuż 7-kilometrowej trasy konduktu na ulicach miasta ustawiły się zwarte szpalery sokołów, policji, członków legionów czeskich, tworzonych w czasie wielkiej wojny we Włoszech, Francji i Rosji, szpalery wychowanków szkół średnich i wyższych, organizacyj sportowych itd. Z okien powiewały żałobne sztandary. Na ulicach płonęły wielkie znicze żałobne. Na wielu domach wywieszono olbrzymie portrety i popiersia zmarłego prezydenta z podpisami „Oswobodziciel". W oknach mieszkań i witrynach sklepowych płonęły świece, latarnie uliczne spowite były krepą.

O godz. 10 rano przybył prezydent republiki Benesz, który wygłosił nad trumną przemówienie żałobne. Mówca określił zmarłego prezydenta jako człowieka, który skupił w sobie ideały religijne i polityczne, zaznaczając m. in., że ostatniem wyznaniem wiary Masaryka była teza „Jezus a nie Cezar". Ta teza stanowi jego właściwy testament polityczny. Mówca zaznaczył dalej, iż celem życia zmarłego prezydenta było dążenie do utworzenia całkowicie sharmonizowanego politycznie i sprawiedliwego państwa.

Kiedy następnie podniesiono trumnę na lawetę, odezwały się cztery strzały armatnie, potem kolejno 22, wkońcu 50. Na czele konduktu żałobnego kroczył generalny inspektor armii czechosłowackiej Jan Syrovy. Za trumną postępowała rodzina. Pochód żałobny przeszedł przez miasto, na którego ulicach stały w szpalerach tysiączne tłumy ludności.

Kondukt zatrzymał się przed dworcem Wilsona i tu odbyła się defilada armii czechosłowackiej przed trumną Masaryka. Po defiladzie złożono trumnę do wozu kolejowego, którym zwłoki przewiezione do Lan, spoczną na tamtejszym cmentarzu.

Pięć tajemniczych łodzi podwodnych pojawiło się na Bałtyku.

RYGA. Prasa łotewska donosi, że na południowy zachód od Libawy zauważono 5 łodzi podwodnych, którym towarzyszył okręt macierzysty. Łodzie podwodne pogrążone były do połowy i nie posiadały odznak przynależności państwowej. Trzymały się one w odległości 6—7 mil morskich od wód terytorialnych Łotwy.

Obecnie na morzu Bałtyckiem odbywają się ćwiczenia okrętów wojennych Szwecji, Rosji sowieckiej i Niemiec.

Nie zdołano jednak ustalić do jakiej narodowości należą kursujące po Bałtyku tajemnicze łodzie podwodne.

Na roboty publiczne powołane zostaną osoby podlegające zastępczemu obowiązkowi wojsk.

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnik do wszystkich wojewodów i starostów o sposobie wprowadzenia w życie zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

W myśl tego okólnika zarządy gmin i OKN. powinny niezwłocznie sporządzić spisy osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz plany robót i jeszcze w roku bieżącym powołać te osoby do wykonania pracy, uruchamiając roboty z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

Osoby obowiązane do pracy powinny być zatrudnione w gminach zamieszkania. W wypadku niemożności znalezienia takich robót gminnych, zarząd tej gminy zawiadamia o tym właściwą powiatową władzę administracji ogólnej, która powinna zarządzić zatrudnienie osób na robotach dla innej władzy, czy też instytucji.

Czynności przygotowawcze do zastępczego obowiązku wojskowego winny być przez zarządy gmin ukończone w takim terminie, aby od października osoby podlegające pracy zastępczej, mogły już odbywać pracę.

Ponieważ wśród osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, mogą znaleźć się osoby zatrudnione w służbie państwowej i samorządowej, których powołanie mogłoby być niewskazane ze względu na interes publiczny, przeto osoby te mogą być zwalniane od pracy w drodze wyjątku.

130.000 wiernych u stóp Jasnej Góry.

CZĘSTOCHOWA. Pierwsza ogólnopolska pielgrzymka mężów katolickich na Jasną Górę przeszła wszelkie oczekiwania.

Zamiast zapowiedzianych 57-miu przybyły 62 pociągi nadzwyczajne, zamiast spodziewanych 50.000, przybyło do Częstochowy ponad 80 000 mężczyzn ze wszystkich diecezyj całej Polski.

Na niedzielną sumę pontyfikalną podążyły ponadto tysiące częstochowian, tak, iż u stóp Jasnej Góry, na obszernym placu pod szczytem zebrało się około 130.000 wiernych.

Z poszczególnymi pielgrzymkami przybyło około 500 księży.

Udział w uroczystościach wzięli: ks. prymas kardynał Hlond, nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi, ks. biskup Lisowski, ordynariusz tarnowski, ks. biskup Komar, sufragan tarnowski, ks. biskup katowicki Adamski, ks. biskup polowy Gawlina, ks. biskup przemyski Tomaka, ks. biskup płocki Wetmański, ks. biskup sandomierski Lórek, oraz ks. biskup częstochowski Zimniak.

Po sumie pontyfikalnej i akcie ślubowania odczytano depeszę od Ojca św., zawierającą apostolskie błogosławieństwo dla zjazdu mężów katolickich.

Następnie odbył się pochód 80 000 mężów przez ulice Częstochowy, trwający półtorej godziny.

Po południu odbyła się dla uczestników pielgrzymki Droga Krzyżowa po wałach, po czym rozpoczął się odmarsz poszczególnych pielgrzymek na dworzec.

Niesłychane metody bojkotu Polaków w Gdańsku.

Jak zrujnowano właściciela bufetu kolejowego.

Ostatnie dni udowodniły chyba najdobitniej, że stosunek władz gdańskich do Polaków nie uległ ani na jotę polepszeniu, lecz wprost przeciwnie, stale się pogarsza. Zywcem przeniesione z Niemiec metody gwałcenia praw znalazły nowy i jaskrawy przykład w zrujnowaniu właściciela bufetu kolejowego w Gdańsku, p. Franciszka Sikorskiego.

Przed dwoma laty p. Sikorski założył bufet w pustych pokojach dworcowych, wkładając znaczne pieniądze w restaurowanie i urządzenia bufetowe. Był przekonany, że obowiązujące ustawy i umowa, zawarta między rządem R. P. a senatem Wolnego Miasta Gdańska zapewnia mu bezpieczeństwo. Srodze się jednak zawiódł. Nie liczył się z tem, że stosunki w Gdańsku ulegają gwałtownej zmianie. List p. Sikorskiego jest klasycznym przykładem bezwzględnych metod, jakie się stosuje względem Polaków.

Zrazu p. Sikorski wprost nie chciał wierzyć tym wieściom, jakie go dochodziły. Mianowicie mniej fanatyczni kolejarze hitlerowscy wspominali mu, że na zebraniach kolejarzy uchwalono bojkot jego lokalu, przyczem pod groźbą kary zakazywano korzystanie z bufetu polskiego. Dopiero nagłe zmniejszenie się obrotów przekonało Polaka, że stan jest istotnie groźny.

Zainteresował się bliżej faktami i oto, co zaobserwował. Pod groźbą masakry kolejarze hitlerowscy muszą omijać jego lokal. Jednostki, które się wyłamią z pod uchwały, teroryzuje się. Metody są tak wyrafinowane, że trudno coś udowodnić. Przeciwnik potrafi nawet urzędowo zaprzeczyć.

W początkach bieżącego roku zjawiła się w bufecie oficjalna „patrol gospodarcza" (Wirtschafts-Patrolle). Gdy właściciel bufetu doniósł o tem Komisariatowi R. P., prezydium policji gdańskiej stwierdziło urzędowo, że żadnej patrolki nie było.

Właścicielowi bufetu udało się stwierdzić kilka nazwisk kolejarzy, którzy pełnili funkcje obserwatorów. Zaczepiali oni w sposób wyzywający gości, odgrażając się jednocześnie swym kolegom, że im połamią nogi. Celem tej roboty jest zmuszenie właściciela bufetu do porzucenia placówki. Cel ten właściwie dziś już osiągnięto, gdyż — jak nam się żali p. Sikorski — bufetu utrzymać nie będzie mógł w takich stosunkach. Wraz jednak z likwidacją bufetu grozi właścicielowi ruina materialna, gdyż całą swoją gotówkę włożył w rozbudowę bufetu.

Znów policjant ciężko ranny przez bandytę.

Litanję morderczych zamachów na życie policjantów powiększa wypadek, jaki zaszedł koło Brodów.

W czasie nocnej patroli natknął się posterunkowy policji państw. Kurek w Ponikwicy na nieznanego osobnika, który w odpowiedzi na wezwanie do zatrzymania się dał doń dwa strzały z rewolweru. Zraniony ciężko w oko posterunkowy upadł nieprzytomny na ziemię. Bandyta zbiegł. Policja podjęła energiczny pościg.

PROGRAM
XIV Tygodnia L.O.P.P. w Nowym Mieście Lub.
24. IX. — 1. X. 1937 r.

1. W piątek, dnia 24 września, zaciągnięcie flagi L.O.P.P. na gmachu Starostwa i rozlepienie plakatów i nalepek
2. W niedzielę, dnia 26 września o godz. 10.15 uroczysty pochód wszystkich kół L.O.P.P. i oddziałów P.W. i W.F. z przedstawicielami władz, urzędów i organizacji na uroczyste nabożeństwo. (Zbiórka na dziedzińcu gimnazjalnym o godz. 10-ej.) Po nabożeństwie przemarsz przed gmach Starostwa, raport i przemówienie. W tymże dniu kwesty uliczne.
3. Od poniedziałku, dnia 27 września począwszy zbiórki domowe według ściśle ustalonego planu..
4. We wtorek, dnia 28 września w godzinach popołudniowych przedstawienie kinomatograficzne dla młodzieży (ewentl. wieczorem dla dorosłych).
5. W środę, dnia 29 września, o godz. 12 w południe, wykład i pokaz bomb gazowych na rynku przez Instruktora O. P. G.
6. W sobotę, dnia 2 października o godz. 20 w Hotelu Centralnym dancing na rzecz L. O. P. P. (wstęp. 99 gr.) Przygrywa orkiestra wojskowa.
7. W najbliższym czasie przedstawienie amatorskie na rzecz L. O. P. P.

Komitet Tygodnia:

Prezes Koła Obywat. LOPP. Prezes Kom. Obw. LOPP.
(—) Dr. St. Komassa (—) A. Kowalski Starosta Pow.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 22 września 1937 r.

Sroda	Maurycego
Czwartek	Tekli męcz.
Piątek	Gerarda biskupa

Słońca: wschód o godz. 5.09 zachód o godz. 17.26

Z miasta i powiatu.

KOMUNIKAT.

W związku z zbliżającym się „Tygodniem L.O.P.P.“, który odbędzie sie w czasie od 24 września do 1 października, proszę wszystkich obywateli miast Nowego Miasta, Lubawy i powiatu o wywieszenie chorągwi państwowych i L.O.P.P., oraz proszę wszystkich przedstawicieli władz i organizacje społeczne o gremialny udział w obchodach i imprezach lokalnych.

Prezes Kom. Obw. L.O.P.P.
Mgr. Kowalski, Starosta Powiatowy

Do wszystkich organizacyj p.w. i w.f. na terenie miasta.

W związku z tygodniem LOPP zarządzam:

W dniu 26. IX. 37 odbędzie się pochód organizacyj pw i wf. i społecznych.

Zbiórka w gimn. o godz. 1o-ej wymarsz na nabożeństwo później na rynku raport, przemówienie, rozwiązanie pochodu.

Udział biorą wszystkie organizacje p. w. i w. f. na terenie miasta.

D-ca całości p. Komassa Józef.

Kolejność ustawienia w pochodzie:
1. orkiestra
2. oddziały żeńskie
3. oddziały męskie przedpoborowych
4. oddziały męskie rezerwistów

Udział bez broni.

Komendant Powiat. P. W.
J. Dulęba, kpt.

Sprawozdanie z „Dnia Kwiatka“.

Nowe Miasto. Zbiórka na rzecz Ochronki przyniosła dzięki ofiarności Szanownego Obywatelstwa 80,15 zł za co wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarz. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Z życia towarzystwa pszczelarzy.

Nowe Miasto. We wtorek 21 bm. odbyło się posiedzenie tutejszego towarzystwa pszczelarzy, na które przybyli prezes Pomorsk. Związku Pszczelarzy p. Falkowski i przedstawiciel Pom. Izby Roln. i redaktor „Pasieki Pomorskiej“ p. inżynier Szydłowski z Torunia. Towarzystwo tutejsze, niebędące dotąd członkiem Pom. Związku Pszczelarzy, po obszernym i jasnym przedstawieniu przez powyżej wymienionych panów obecnych prądów pracy i zreformowanych warunków gospodarki finansowej przez nowy zarząd, postanowiło przystąpić z dniem 1 października br. do Związku. Wszyscy członkowie, obecni na posiedzeniu, zadeklarowali jednomyślnie swoje przystąpienie. Nieobecni członkowie zechcą zadeklarować swoją przynależność do Związku najpóźniej do 28 bm. u prezesa lub skarbnika tutejszego towarzystwa przy równoczesnym uiszczeniu 75 gr. opłaty członkowskiej za czas do 31 grudnia br. Do tego samego dnia należy składać u skarbnika p. Wardowskiego także ostateczne zgłoszenia na cukier ulgowy. Zadeklarowani członkowie Związku nie potrzebują odtąd przedkładać poświadczeń wójtów wzgl. sołtysów na ilość posiadanych roji, natomiast nieczłonkowie przedkładać muszą takowe nadal i to tylko poświadczenia wójtów, poświadczenia sołeskie nie są miarodajne. Przypomina się, że cena cukru za kg wynosi dla członków Związku 47, dla nieczłonków 52 gr. Cukru otrzymać można teraz 3 kg na wszystkie obecnie posiadane roje. Poleca się wszystkim hodowcom pszczół Nowego Miasta i okolicy okazję tę wykorzystać i domagać się wyznaczonego kwantum cukru bezresztownie, przez co zadokumentujemy, że rocznie 5 kg cukru na rój jest koniecznością na racjonalne prowadzenie naszych pasiek. Roczna opłata do Pom. Związku Pszczel. wynosi 3 zł. od członka, w czym leży już opłata za „Pasiekę Pomorską“, która wychodzi teraz w daleko przystępniejszym opracowaniu dla pszczelarza i zasługuje na wszechstronne rozpowszechnienie i poparcie a tym samym na pilne i uważne czytanie zawartych w niej zagadnień bartniczych. Korzyści, jakie obecnie dostępne są każdemu zrzeszonemu pszczelarzowi winne skłonić każdego właściciela pasieki do przystąpienia do Pom. Związku Pszczel., co leży tylko w jego własnym interesie.

Dlatego uprasza się wszystkich dotychczasowych członków naszego towarzystwa jako też innych dotąd niezrzeszonych pszczelarzy o zadeklarowanie swego członkostwa do Pom. Związku Pszczel., bo tylko w masie leży siła. Przed przerwą zimową odbędzie się jeszcze jedno zebranie naszego towarzystwa i to we wtorek 5 października o godz. 11 w lokalu T.C.L. przy ul. Srodkowej, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków, zrzeszonych lub niezrzeszonych, dla załatwienia spraw spowodowanych nową sytuacją towarzystwa. W posiedzeniu tym można będzie jeszcze deklarować swo przystąpienie do Związku.

Zarząd.

Czteroletni plan inwestycyjny m. Nowego Miasta.

Powoli, ale systematycznie zmienia Nowe Miasto swój wygląd zewnętrzny.

(Dokończenie)

Co przewiduje plan gospodarczo-inwestycyjny na rok 1938?

W ramach planu inwestycyjnego ustalonego na r. 1938 mieszczą się następujące prace:

1. **Kontynuowanie dalszych prac kanalizacyjnych.**

2. **Przebrukowanie Rynku,** który zyska wygląd nawskroś nowoczesny. Dzięki pomocy finansowej ze strony Funduszu Pracy, cały rynek zostanie splantowany, **wyłożony płytami** a wzdłuż kamienic znikną szerokie, wystające schody. Rynek zdobić też będzie **przystanek autobusowy** o szklanej konstrukcji, 4 duże lampy oświetlające, oraz estetyczne słupy reklamowe. Zarząd Miejski przystąpi z całą ostrożnością i jak najlepszym przygotowaniem do tej tak ważnej dla piękna miasta pracy inwestycyjnej.

3. **Pobudowanie Ośrodka Zdrowia** przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. P. Burmistrz podkreśla, że pomyślne załatwienie tej sprawy jest zasługą Pana Starosty Powiatowego mgr. Kowalskiego, którego poczynania doznały życzliwego poparcia ze strony władz wojewódzkich. Sprawa ta jest niezmiernie doniosła ze względu na wielką śmiertelność panującą w naszym powiecie. Dom Ośrodka Zdrowia, pomyślany jako gmach reprezentacyjny, stanąć ma na placu przy cmentarzu katolickim.

4. Jedną z większych inwestycyj będzie **budowa chłodni mechanicznej przy Rzeźni Miejskiej,** kosztem 45 tysięcy złotych. Dokonanie tak poważnej inwestycji możliwe będzie dzięki uzyskaniu niskoprocentowego kredytu z B. G. K.

5. Zarząd Miejski zamierza stopniowo dokonać **przebrukowania wszystkich ulic miasta** i dać nawierzchnię gładką, żeby uchronić domy od wstrząsów przy ruchu kołowym. Do upiększenia miasta przyczyni się walnie **założenie trawników** przy ul. Sienkiewicza i skwer przy rzece, po lewej stronie mostu żelaznego.

Łącznie wymienione inwestycje wyniosą przeszło 100 tys. złotych.

Jeśli to wszystko uzyskamy, co przewiduje plan inwestycyjny wyżej przedstawiony, to bez przesady będzie można powiedzieć, że Nowe Miasto, jako stolica ziemi lubawskiej zyska wygląd piękny, miły i prawdziwie zachodnio-europejski. Podkreślić przy tym należy, że dotąd osiągnięte rezultaty są w znacznej mierze wynikiem zgodnej współpracy Korporacyj Miejskich z Zarządem Miejskim, oraz wytężonej pracy i inicjatywy gospodarza miasta pana Burmistrza Wachowiaka.

PROGRAM
XIV. Tygodnia L. O. P. P. w Lubawie
(1. X. 1937)

Czwartek	23. IX. Sprzedaż materiału propagandowego.
Piątek	24. IX. Pochód propagandowy o godz. 18. Zbiórka wszystkich towarzystw i organizacyj oraz młodzieży szkolnej o godz. 17.30 na dziedzińcu gimnazjum miejskiego.
Sobota	25. IX. Sprzedaż materiału propagandowego i pogadanki w szkołach na temat znaczenia L. O. P. P. dla obrony kraju.
Niedziela	26. IX. O godz. 8,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Zbiórka wszystkich tow., organ. i młodzieży gimn. ze sztandarami o godz. 8-ej na dziedzińcu gmin. miejskiego skąd nastąpi odmarsz do kościoła. Po nabożeństwie zbiórka na Przygródku, poczem wymarsz na Rynek, gdzie nastąpi przemówienie, odegranie hymnu narodowego i wspólny śpiew „Nie rzucim ziemi“. Następnie odmarsz na dziedziniec gimnazjum i rozwiązanie pochodu.
Poniedz.	27. IX. O godz. 15 pokaz działania bomb gazowych i świec dymnych na Rynku. O godz. 16-ej wyświetlanie filmu propagandowego na sali p. Kowalskiego. Wstęp dla dorosłych po zwykłych cenach, dla dzieci szkół powszechnych 15 gr, dla młodzieży gimnazjalnej 25 gr.
Od 28—29	IX. Sprzedaż materiału propagandowego i werbowanie członków.
Czwartek	O godz. 19.30 odczyt z przezroczami na sali p. Kowalskiego i zakończenie tygodnia.

Lubawa, dnia 21 września 1937 r.

Zarząd Koła LOPP. w Lubawie:
(—) L. Matuszewski, sekretarz. (—) B. Nitka, prezes.

Wynik zbiórki na pomoc zimową dla biednych.

Lubawa. Zbiórka uliczna, urządzona w dniu 19. IX. 37 r. na rzecz Stow. Pań Miłosierdzia, przyniosła gotówką 68,42 złotych, którą to kwotę przeznacza Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie na pomoc zimową biednych i to na zakup odzieży i węgla.

Za Zarząd:
Jarzęcka Prezeska Piotrowiczowa Sekretarka

Z dalszych stron.

Niedźwiedzica z Poznania w drodze do Białowieży

Postanowiono, przywrócić Puszczy Białowieskiej niedźwiedzia, który by na terenie knieі chował się i rozmnażał w stanie dzikim.

Początkowy projekt przesłania do puszczy dwóch małych niedźwiadków z warszawskiego Zoo okazał się nie praktyczny.

Obecnie zdecydowano przetransportować do Puszczy Białowieskiej ciężarną niedźwiedzicę, która by małe urodziła w kniei. Niedźwiedzica taka znajduje się w Zoo poznańskim. W najbliższym czasie zmontowana zostanie odpowiednia klatka i niedźwiedzica via Warszawa ruszy na wschód do Puszczy na stałe zamieszkanie.

Spadł z wieży Jasnogórskiej
Tragiczna śmierć pielgrzyma z Łodzi.

CZĘSTOCHOWA. Wczoraj na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek.

Około południa wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej jeden z pielgrzymów, 35-letni Stanisław Koniarski, z Łodzi, i przechyliwszy się nieostrożnie poza balustradę spadł z wysokości blisko 100 m. na dach klasztoru.

Ciało nieszczęśliwego przebiło dach i spadło na strych.

Komunikaty P.I.R.

Zebranie łąkarskie.

Komunikujemy członkom naszym, których łąki położone są nad Drwęcą, że w dniu 26 września 1937 r. o godz. 15-ej odbędzie się w Kazanicach w lokalu szkolnym zebranie łąkarskie, na którym omówiona zostanie sprawa zagospodarowania łąk.

Na zebranie to zaprasza się rolników z Kazanic, Zielkowa, Rożentala, Gierłoży Polskiej, Byszwałda i Tuszewa.

W zebraniu weźmie udział instruktor łąkarski p. inż. Berent i instruktor T. R. P. T. R. P.

W sprawie pobierania opłat targowych od artykułów żywności.

Niektóre zarządy miejskie pobierają opłaty targowe od artykułów żywności, dostarczanych przez producentów rolnych. Przypisać to należy nieznajomości przepisów prawnych, wydanych w tym przedmiocie, u szerszych mas rolniczych.

W związku z tym Pomorska Izba Rolnicza zwraca pp. Rolnikom uwagę na przepis art. 30 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 62 poz. 454 z roku 1936), w myśl którego pobieranie opłat targowych od artykułów żywności, dostarczonych przez producentów rolnych, jest dozwolone tylko w razie sprzedaży tych artykułów w miejskich halach targowych. Zatem sprzedaż tychże artykułów na rynku, podczas targów tygodniowych nie podlega opłatom targowym.

Wspólnym wysiłkiem realizujmy doniosły cel.

Powszechnie uznawana działalność Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych nie wymaga już dziś szerszego uzasadnienia.

Wyniki dotychczasowej akcji mogłyby być o wiele poważniejsze gdyby wszystkie zabiegi Towarzystwa, zmierzające do zdobycia funduszów na budowę szkół, znalazły pełniejsze i szersze jak dotąd zrozumienie i poparcie wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

Jednym z takich zabiegów Towarzystwa jest sprawa znaczków na podręcznikach szkolnych.

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, dzięki obywatelskiemu stanowisku Związku Wydawców i Księgarzy uzyskał możność uzyskania za każdy sprzedany egzemplarz podręcznika szkolnego 10 gr. na budowę szkół przez zakupno odpowiedniego znaczka.

Zakupno znaczka nie obciąża zupełnie kupującego książkę dla ucznia, gdyż na każdym egzemplarzu podręcznika szkolnego jest na karcie tytułowej napis: „Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“. Chodzi tylko o to ażeby na sprzedanym egzemplarzu rzeczywiście był nalepiony ten znaczek. Dopatrzenie tego drobnego szczegółu nie obciąża w niczem kupującego ojca, matki czy opiekuna dziecka, nie kosztuje a jakże wielkie ma znaczenie dla realizacji celu, jaki sobie Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych postanowiło. Z groszy tworzą się tysiące złotych, z tysięcy miliony, a nam milionów trzeba, abyśmy Polsce odrodzonej zbudowali szkoły powszechne.

Drobnym wspólnym wysiłkiem wszystkich: nauczyciela, ucznia, ojca, matki, brata, siostry, opiekuna czy instytucji młodzież wychowującej przy zakupnie podręcznika szkolnego realizujemy doniosły cel o znaczeniu ogólnopaństwowym. Czy nie należy o tym pamiętać.

Nadszedł sezon zakupu książek dla młodzieży szkolnej.

Zdarza się niestety dość często, iż przy sprzedaży podręcznika ten czy inny sprzedający książkę zapomni o naklejeniu znaczka — niechże takiemu księgarzowi przypomni o tym kupujący.

Będzie to naprawdę wielki wspólny wysiłek wszystkich sfer obywatelskich a zarazem czynne współdziałanie szerokiego ogółu w realizacji doniosłego dla Polski celu i zadania, jakie spełnić pragnie w interesie ogólnego dobra Państwa Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Kuzyn „matki rewolucji" aresztowany w Warszawie.

W mieszkaniu Srula Friedmana przy ul. Miłej 22 w Warszawie odbywało się nocy ubiegłej zebranie komunistów z Warszawy i prowincji. Około godz. 2-ej policja otoczyła dom i wkroczyła do mieszkania.

Wśród zgromadzonych wybuchł popłoch. Zdemaskowani usiłowali ukryć się, inni próbowali stawiać opór.

Policja aresztowała wszystkich obecnych. Jednym z aresztowanych okazał się Jankiel Luksemburg, kuzyn zamordowanej znanej komunistki niemieckiej Róży Luksemburg, zwanej „matką rewolucji".

Oprócz Luksemburga aresztowano: Eliasza Landaua, Leszera Nuchoma, Majera Liedermana, Arona Sztrełmana — wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

Policja zdobyła ważne dokumenty, które posłużą do osadzenia pod kluczem dalszych członków bandy wywrotowców.

Aeroklub Pomorski otrzymuje siedem nowych samolotów.

W niedzielę dnia 26 bm. na lotnisku Mokotowskim w Warszawie centralne władze L.O.P.P. przekażą poszczególnym Aeroklubom i ośrodkom przysposobienia wojskowego lotniczego 130 samolotów dla szkolenia młodzieży.

Aeroklub Pomorski w Toruniu otrzyma z tego pięć maszyn, w tym cztery RWD 8 i jedną RWD 13.

Niezależnie od tego Aeroklub Pomorski otrzymał w ostatnich dniach dwa samoloty typu PZL., które brały udział w Challenge,u. W ten sposób tabor Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu zwiększa się o siedem maszyn.

Sejm Legionu Polskiego postanowił zwalczać komunizm.

W Cleveland, w St. Zjedn. odbył się trzydniowy Sejm Legionu Polskiego weteranow amerykańskich, w którym wzięło udział 140 delegatów i 102 delegatki Legionu Pań. Na sejmie uchwalono m. in. zwalczać komunizm, wydawać własne czasopismo oraz dyskutowano nad przystąpieniem do światowego Zw. Polaków z zagranicy, sprawy tej jednak nie załatwiono i postanowiono oddać ją zarządowi do decyzji.

Prócz tego uchwalono urządzić w roku przyszłym wycieczkę do Polski. Po dłuższych sporach postanowiono przenieść siedzibę Legionu Polskiego Weter. Amerykańskich z Detroit do Cleveland.

Naczelnym komendantem Legionu wybrano Jana M. Lewandowskiego. Równocześnie z tym zjazdem odbył się Sejm Legionu Pań, na którym wybrano prezeską naczelną Martę Sliwińską.

Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes.

Z Lourdes donoszą o nowym zarejestrowanym przez „Bureau de Constatations" cudownym uzdrowieniu. Chodzi tu mianowicie o zakonnicę Augustjankę Marquertę z Wersalu.

W r. 1929 zachorowała ona na zapalenie opłucnej, które wróciło po 4 latach. Do tego dołączyło się zapalenie ślepej kiszki Operacja się nie udała powstały najróżniejsze komplikacje. Smiertelnie chora postanowiła odbyć jednak pielgrzymkę do Lourdes. Dn. 14 lipca wyruszyła w podróż. Dn. 16 lipca już pogorszył się jej stan zdrowia do tego stopnia, że zdawało się, iż kona.

Nagła zmiana zaszła u chorej w czasie procesji z Najświętszym Sakramentem. — Chora zaczęła przeraźliwie krzyczeć, a gdy odwieziono ją do szpitala, okazało się, że otwarta od czasu operacji rana nagle zabliźniła się.

Po poddaniu się badaniom lekarskim zakonnica wróciła zdrowa już całkowicie do dawnego trybu życia. Powtórne badania lekarskie po roku potwierdziły raz jeszcze, że uzdrowienie jej środkami naturalnemi nieuda się wytłumaczyć.

B. poseł i znany ginekolog włamywaczami.

Donosiliśmy już o sensacyjnym włamaniu do Banku Greckiego, z którego skarbca wykradziono 18 miljonów drahm. W następstwie tego włamania aresztowano 300 osób.

Sprawców wykrył pewien ślusarz, który zeznał na policji, iż pewien nienagannie ubrany jegomość zamówił u niego duplikaty trzech wielkich kluczy, które z sobą przyniósł. Slusarz rozpoznał wśród tych aresztowanych jednego, którym okazał się główny kontroler banku, Stavros Gatos, b. poseł. Jako wspólnika podał on Mikołaja Dulgerakis, bardzo znanego ateńskiego ginekologa, oraz kilka innych mniej znanych osobistości. Dystyngowanym włamywaczom odebrano już 17 milionów drahm.

Zderzenie się pociągów pod Bordeaux.

Ośmiu zabitych — piętnastu ciężko rannych.

PARYŻ. W nocy z poniedziałku na wtorek, o godzinie 1.30 zderzyły się koło Vars, w odległości 15 km od Angoulême w kierunku Paryża, dwa ekspresowe pociągi.

Na miejsce przybyli z Angoulême lekarze i personal pomocniczy, jak również wojsko, celem usuwania rozbitych wagonów. Dotychczas wydobyto 8 zabitych i 15 ciężko rannych.

Na temat przyczyny katastrofy słychać, że jeden z pociągów, mianowicie pociąg pospieszny zatrzymał się, z powodu nieznacznego uszkodzenia, na linji, przyczem zaniedbano wywieszenia na końcu pociągu koniecznego sygnału. Wskutek tego pociąg osobowy, jadący w odstępie 5 minut za pociągiem pospiesznym, najechał na stojący pociąg pospieszny. Dwa wagony stojącego pociągu wyskoczyły z szyn, a dwa następne uległy zgnieceniu.

PROGRAM RADIOWY.

Toruń — sobota 25. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Płyty z Warszawy
12.15 Aktualna pogadanka rolnicza
13.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry i solistów
15.00 Utwory salonowe — płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej
18.10 Zakończenie audycji „Pomorze śpiewa"
18.35 Nasz program
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — niedziela 26. IX.

8.35 Audycja dla wsi
8,55 Program na jutro
9.00 Dzień Kolejarza Polskiego
11.oo Koncert rozrywkowy — płyty
13.00 Przegląd teatralny
14,00 Rozwój gospodarczy miasta Wejherowa
16.30 Popołudniu przy kawie — płyta za płytą
16.30 Dalszy ciąg płyt
20.00 Utwory wiolonczelowe
20.25 Gawęda warmińska
20.35 Wiadomości sportowe z Torunia
21.40 Wiadom. sport. ze wszystkich Rozgłośni P.R.
23.00 Tańczymy — płyty

Toruń — poniedziałek 27. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Płyty z Warszawy
12.15. Dochody i rozchody w gospodarstwie dom.
12.25 Chwila skrzypiec — płyty
13.00 Orkiestry i soliści — płyty
15.00 Z utworów Franciszka Liszta — płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Pogadanka aktualna
18.1o Koncert orkiestry Salonowej
23.oo Tańce i piosenki — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 20. IX.	Bydgoszcz, 20. IX
Żyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

W dniu 22 września 1937 r. zmarł w Bogu

ś. p.

Franciszek Marchlewski

z Niem. Brzozia

członek Rady Gminnej Gminy Kurzętnik.

W Zmarłym traci Gmina wzorowego Obywatela i działacza samorządowego.

Cześć Jego pamięci!

Za Zarząd i Radę Gminną

Wójt: (—) Banaszewski.

Km. 856/36 i 1067/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzk. w Nowym Mieście Lubawskim **Alfons Ligmann** mający kancelarię w Nowym Mieście Lub., ul. Pod Lipami nr. 18 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dn. 27-go września 1937 r. o godz. 10,30 w Gwiździnach** odbędzie się

1-sza licytacja ruchomości

należących do **Wiktora Dejczera**, składających się z 10 owiec, 1 krytej powózki, 1 sanek wyjazdowych, 1 bryczki parokonnej żółtej, oszacowanych na łączną sumę zł 1720.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe Miasto, dnia 24. IX. 1937 r.

(—) **Ligmann**, komornik.

Zarząd Gminny Krotoszyny

ogłasza

konkurs na stanowisko

pomocnika sekretarza

Podania wraz z życiorysem i świadectwami należy składać do dnia 30 września 1937 r.

WÓJT

(—) St. Łukofski.